

Spotkanie z ks. Kamilem Dąbrowskim, poświęcone m.in. tomowi wierszy „Melancholia”

To wydarzenie zorganizowane w ramach VI Festiwalu Literackiego „Autorzy i książki”. Tym razem w gmachu księżnicy gościł ks. Kamil Dąbrowski z tomikiem wierszy – „Melancholia” – najnowszą publikacją instytucji. To także podsumowanie miesiąca poezji, który zakończył się środowym (6.04) spotkaniem autorskim. W inicjatywie współorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego udział wzięła Wiesława Burnos, członek zarządu.

Tomik wierszy „Melancholia” jest opowieścią o jego podróży między dwoma światami, o wyborze drogi i o tym, dokąd zmierza. Jest tu ujmujące i szczere wyznanie:

„Nie ma innej drogi,

która prowadzi do ogrodu.

Brama jest zamknięta, ale klucz wypadł na

ziemię i powiedział:

„Przez dziurkę można wejść do tego, co pierwsze”.

On stał się drabiną”.

– Teraz, gdy patrzę na poezję, z perspektywy prawie już 10 lat kapłaństwa, to na pewno jest to sposób, przez który też mogę przepowiadać Słowo Boże, to sposób, za pomocą którego mogę też mówić o Bogu. Opisywać Boga i dzielić się swoim doświadczeniem relacji z Nim – zaznaczył ks. Kamil Dąbrowski.

W tomiku „Melancholia” zawarte jest zapewnienie, na co warto stawiać w świecie zawodnych chmur internetowych, smartfonów czy ponowoczesnej rzeczywistości. Jak pisała Dorota Sokołowska w recenzji „przede wszystkim w nim jest także czułe spojrzenie na człowieka zagubionego między „wczoraj a jutro”, zawsze spóźnionego lub nieobecnego, potykającego się o pragnienia, rozpaczliwie próbującego utrzymać balans pomiędzy sobą a rzeczami, których coraz więcej wokół nas. Ks. Kamil Dąbrowski w centralnym miejscu stawia Przyjaciela, który ucisza, uspokaja, zapewnia o obecności, daje wytchnienie i prowadzi po chwiejących się szczeblach mostu nad przepaścią pomiędzy światem rzeczywistym i przyszłym”.

– Kiedy sięgam po ten tomik, to muszę powiedzieć, że trudno oderwać się od niektórych słów księdza. O sprawach trudnych, można mówić czasami w zwykłych słowach, a jednocześnie wyrazić głębię uczuć. A w sprawach prostych, okazuje się, że można cieszyć się, cieszyć się każdą chwilą, każdą przeżytą minutą. W tym tomiku jest wiele drogowskazów, jak patrzeć na ten świat – powiedziała Beata Zadykowicz, dyrektor Książnicy Podlaskiej im. im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.





Ks. Kamil Dąbrowski to kapłan Archidiecezji Białostockiej, autor kilku publikacji, w tym dwóch tomów poezji, miłośnik książek, komiksów, dobrej kawy i kotów. Podczas spotkania wspominał i przytoczył swój pierwszy napisany wiersz – „Wszystko, co piękne”.

– To było w szkole średniej, ten wiersz jest w tym pierwszym tomiku, który jakiś czas temu wydałem – w „Niedojrzałych wierszach”.

„Wszystko, co piękne, krótkie jest i ulotne,
jak ten dym, co jeszcze przed chwilą był drzewem.
Szczęście to tylko pył, lekki, bezbronny piach,
jak zimny deszcz, który gasi pragnieniom sny.
Lecz kto może ugasić je wszystkie.
Zabraknie wschodów i zachodów, i chmur zabraknie,
więc jeśli szukasz, nie zamykaj drzwi,
bo zawsze ktoś może przyjść i zechcieć wejść,
tak bez pukania, po cichutku, by nie słyszał nikt.”

Wiesława Burnos wspominała także pierwsze spotkanie z księdzem Kamilem – było to na Kursie Nowego Życia. Zaznaczyła, że jest on wyjątkową osobą w jej życiu – przyjacielem.

– Ksiądz Kamil Dąbrowski zmienił moje życie i zmienia je. W bardzo wielu momentach mojego życia był i jest mi taką podporą. Ja osobiście, jeżeli mam jakiś

trudny problem, potrzebuję spotkania, spowiedzi, to właśnie jadę do księdza Kamila i razem zwracamy się do Pana Boga – mówiła, przywołując ostatni czytany wiersz – „Wielki post nie zawsze zaczyna się w popielec” – dodała ukazując trafność i głębie tych słów – było to 24 lutego tego roku, kiedy był tłusty czwartek i kiedy rozpoczęła się wojna na Ukrainie.

Z okazji spotkania wręczyła ks. Kamilowi Dąbrowskiemu pamiątkowy obraz.

Paulina Tołcz

red.: Cezary Rutkowski

fot.: Bogumiła Maleszewska-Oksztol/Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

